

## UZASADNIENIE

P. F. został oskarżony o to, że w okresie od kwietnia 2011 r. do 30 września 2011 r. oraz od maja 2012 r. do 26 lipca 2013 r. w W., uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim na mocy wyroku sądowego obowiązku alimentacyjnego na rzecz swojego małoletniego syna F. F. – czym naraził go na niemożność zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

### ***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

P. F. i M. K. byli w nieformalnym związku, z którego mają syna – F. F. urodzonego (...) Początkowo P. F. uczestniczył w kosztach utrzymania syna, płacąc M. K. około 2-3 tys. zł. miesięcznie. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie V RC 166/11 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. zasądził od P. F. alimenty na rzecz małoletniego syna F. F. w kwocie 1 500 zł miesięcznie płatnych do rąk matki do 10-go dnia każdego miesiąca.

W okresach objętych zarzutem P. F., miał problemy finansowe, skutkiem czego nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego syna. Z uwagi na niewwiązywanie się P. F. z obowiązku alimentacyjnego, M. K. w dniu 25 lipca 2011 r. złożyła wniosek egzekucyjny do Komornika. M. K. nie składała wniosku do funduszu alimentacyjnego o przyznanie alimentów z uwagi na zbyt wysokie zarobki.

P. F. od 2008 r. ma problemy finansowe, przedsiębiorstwa, które prowadził przyniosły dużo strat. W okresach objętych zarzutem nie uzyskiwał żadnego dochodu, miał wówczas zadłużenie w bankach, łącznie na kwotę 1,4 mln złotych, nadto okresowe zaległości wobec ZUS-u, w kwotach o 1 do 6 tys. zł. W okresach objętych zarzutem P. F. miał dwa mieszkania o pow. 94 m. kw. i 56 m. kw. – oba były kredytowane przez banki. Mieszkanie o pow. 56 m.kw. sprzedał spłacając tym samym bank. P. F. nie spłacał wówczas rat kredytowych za oba w/w mieszkania. Nadto P. F. nie uiszczal także alimentów na rzecz swoich dwóch małoletnich córek, ze związku małżeńskiego z A. F.. P. F. z uwagi na problemy finansowe starał się podjąć pracę, podjął również działa w celu przebranzowienia się.

W okresie objętym zarzutem F. F. regularnie, zgodnie z orzeczeniem Sądu, widywał się z P. F.. P. F. nie odwoływał żadnych spotkań, gdy syn był z nim wówczas pozostawał na jego utrzymaniu. P. F. kupował mu zabawki, dbał o jego rozrywki zabierając go na łyżwy, narty oraz spacer. W miarę możliwości finansowych zabierał go także na wakacje: w okresie od 2011 do 2013 r. dwukrotnie zabrał go na M., zaś w 2014 r. nad morze. P. F. chodził także z synem do fryzjera, nie płacił natomiast za jego leczenie. F. F. chorował przewlekłe na zapalenie uszu, co zaskutkowało koniecznością wykonania zabiegu usunięcia migdałków, obecnie jest zdrowy.

M. K. w okresie objętym zarzutem była zatrudniona w firmie (...), uzyskiwała dochód miesięczny w wysokości 7 tys. zł brutto, nadto po roku zatrudnienia otrzymała premie w wysokości ok. 7 – 8 tys. zł, miała samochód i telefon służbowy. Ponośiła koszty czynszu w wysokości ponad 700 zł, spłacała także kredyt konsumpcyjny, gdzie rata wynosiła 1 500zł, nadto ponośiła koszty państwowego przedszkola w wysokości 718 zł, a także opłacała leczenie, oraz koszty szczepień syna. Pomagała również rodzicom.

Wobec spłaty zadłużenia alimentacyjnego przez P. F., M. K. w dniu 25 kwietnia 2014 r., złożyła wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego, które to zostało umorzone postanowieniem Komornika z dnia 25 kwietnia 2014r.

P. F. ma 44 lata, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest sprzedawcą, osiąga dochód miesięczny w wysokości ok. 3 tys. zł. Jest rozwodnikiem, z małżeństwa ma 2 córki, zaś ze związku konkubenckiego 1 syna. Nie był wcześniej karany sądownie.

***Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o analizę dowodów przeprowadzonych w toku procesu, a w szczególności:*** wyjaśnienia oskarżonego (k. 152-155, k. 54-57), zeznania świadków: A. F. (k. 258), Z.

F. (k. 259-260), M. Ż. (k. 259 – 260), częściowo zeznania świadka M. K. (k. 203v-204, k. 29-32 v), oraz dołączone do akt sprawy i ujawnione w toku rozprawy dokumenty: zaświadczenie o dokonanych wpłatach (k. 37), kartę rozliczeniową (k. 38), odpis wyroku (k. 39- 40), informację z Biura (...) (k. 168-191), informację od Naczelnika Urzędu Skarbowego (k. 193, k. 243), kartę karną (k. 264), informację z Urzędu Skarbowego (k. 275-277), informację z ZUS (k. 284), z akt sprawy V RC 166/11: odpis wyroku (k. 229-230), z akt sprawy Kmp 34/11: wniosek (k. 1-2), wniosek (k. 410-411), postanowienie (k. 416).

W toku postępowania przygotowawczego P. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie uważa aby złośliwie i uporczywie uchylał się od płacenia alimentów na syna, w zasądzonej przez Sąd kwocie w wysokości 1 500zł. Wyjaśnił, że nie płacił alimentów na syna w okresach wskazanych w zarzucie albowiem był w bardzo złej sytuacji finansowej, jego firma nie przynosiła zysków, miał straty, które to spowodowały zadłużenie. Wyjaśnił, że gdy miał jakiegokolwiek pieniądze od razu płacił komornikowi, w takiej wysokości w jakiej mógł. Wskazał, że od chwili obecnej będzie wpłacał komornikowi, tytułem alimentów, takie kwoty na jakie będzie go stać, będzie także płacił alimenty zaległe, również w zależności od sytuacji finansowej.

Słuchany w toku rozprawy głównej P. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że akt oskarżenia uważa za próbę wymuszenia pewnych zachowań. Wskazał, że nie jest prawdą, iż umyślnie uchyla się od płacenia alimentów oraz nie zajmuje się synem. Wyjaśnił, że jeszcze jak M. K. była w ciąży zdecydowali, że nie będą zawierać ślubu, a wspólnie wychowają syna. Wskazał, że przez pierwszy rok brał udział w wychowaniu syna, widywał się z nim nie rzadziej niż co 2 dzień, finansował go, zajmował się nim, wykonywał także takie czynności jak karmienie, kąpanie zabieranie na spacer. Wyjaśnił, że po roku M. K. zmieniła zdanie i od tego czasu każdy aspekt dotyczący życia syna ustalają na drodze sądowej. Wyjaśnił, że pomimo, iż płacił na syna ok. 2-2,5 tys. miesięcznie M. K. wystąpiła do sądu celem uregulowania wysokości alimentów, które to sąd ustalił na kwotę 1 500 zł miesięcznie. Wskazał, że następnie M. K. wniosła o ustalenie kontaktów z synem wskazując, iż nie zajmuje się on synem, a w rzeczywistości chodziło jej o ograniczenie kontaktów. Od czasu kiedy ma uregulowane kontakty z synem widuje się z nim 2 razy w ciągu dni roboczych, co drugi weekendy, wszystkie ferie, wakacje i święta. Wyjaśnił, że kiedy syn jest pod jego opieką to on ponosi koszty wyjazdów, utrzymania, wyjść do kina czy rozwoju. Wskazał, że F. F. jest zżyty z jego rodziną. Wskazał, że odbierał syna z przedszkola, ze szkoły, uczestniczył we wszystkich imprezach okazjonalnych związanych z byciem w szkole oraz wozi go na urodziny kolegów czy koleżanek. Wskazał, że M. K. nie do końca wywiązuje się ze swoich obowiązków i utrudnia mu wykonywanie jego uprawnień. Wyjaśnił, że w 2008 r. biznesy, które prowadził wygenerowały dużo strat, co spowodowało zachwianie możliwości płacenia wszystkich bieżących zobowiązań, w tym także płacenia alimentów o czym informował M. K. prosząc ją o cierpliwość i obiecując spłatę wszystkich zobowiązań. Wyjaśnił, że w międzyczasie był pozywany także o ustalenie kontaktów i o ograniczenie praw rodzicielskich. Wskazał, że M. K. oddała sprawę o alimenty do Komornika, utrudniała mu życie na polu prywatnym i biznesowym, wysyłała także pisma do firm, z którymi miał kontakt co utrudniało mu prowadzenie interesów. Szantażowała go także, że nie będzie mógł się widywać z synem. Wskazał, że w 2013r. uregulował wszystkie zaległości, wraz z odsetkami dlatego sprawa u Komornika została zamknięta. Wskazał, że w okresie zarzutu jego działania nie były spowodowane uporczywością czy złośliwością. Wskazał, że utrzymywał się wówczas z pożyczek i nadal ma zaległości z tamtego okresu, musiał się przebrnąć co trwa już dwa lata. Nadal nie płaci regularnie na pozostałe dwie córki. Finansuje natomiast wszystko w granicach możliwości. Wskazał, że płaci bieżące alimenty na syna, zaś w okresie objętym, zarzutem nie uzyskiwał żadnego dochodu. Dochód przeznaczal na bieżącą konsumpcję i jedzenie. Nie posiadał zysków, miał bardzo duże zobowiązania, wobec banków 1,4 mln zł, wobec ZUS-u były to okresowe zaległości od 1 do 6 tys. zł, zaległości podatkowych nie miał. Wskazał, że w okresie objętym zarzutem miał dwa mieszkania: o pow. 94 m. kw. i 56 m. kw., które to były kredytowane przez bank. Wskazał, że mniejsze mieszkanie sprzedał i zaspokoił roszczenia banku, zaś we większym mieszka on. Wskazał, że w okresie zarzutu nie spłacał rat kredytowych za mieszkania, zaś większe jest w trakcie licytacji. Wyjaśnił, że między 2009-2011 r. całe jego zasoby finansowe zostały skonsumowane przez spółki i działalność. Powoli odzyskuje płynność finansową, M. K. zna jego sytuację finansową. Wskazał, że M. K. osiąga dochód ok. 10 tys. zł do 20 tys. zł więc nie naraził syna na niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych, syn chodził w dobrych ubraniach, był najedzony, mieszkał w bardzo dobrych warunkach. Wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem finansował synowi różne drobne rzeczy typu wyjścia do kina, obiady na mieście, prezenty, ubrania, wakacje, a także wyżywienie

gdy ten przebywał u niego. Wskazał, że nie opuścił żadnego spotkania, które miało się odbyć na mocy orzeczenia sądu. Wskazał, że w okresie wakacji i ferii zdarzało się że zabierał syna na wakacje, a czasem zostawali w domu. Zabrał syna dwa razy na M. w okresie od 2011 do 2013 r., zaś nad morze w 2014r. W ferie nie było wyjazdów, jednak organizował czas zabierając syna na spacer, zjeżdżaniu z górki czy lepieniu bałwana. Wyjaśnił, że kupował synowi takie prezenty jak samochody, modele samochodów, kolejkę elektryczną, elektryczny wózek widłowy, dwa samochody sterowane radiem, 3 komplety klocków L., 2-3 pluszaki, dźwig do zabawy, tor do jazdy samochodami i wiele innych drobiazgów. Chodził także z synem do fryzjera, nie płacił natomiast za leki, bo syn nie miał problemów zdrowotnych. Wskazał, że syn nie ma refluksu, zaś w szpitalu był dwa razy, pierwszy raz z powodu zatrucia – grypy żołądkowej, a drugi raz w okresie (...) syn miał wycinane migdałki. Wyjaśnił, że syn chodzi do prywatnej szkoły gdzie chesne wynosi 1 400 zł miesięcznie, nadto chodzi na angielski i gra w piłkę. Opłaty za zajęcia były uiszczane z alimentów. Wyjaśnił, że nie wie gdzie pracuje M. K., od 2005 r. ma ona prywatne mieszkanie o pow. 80 m. kw. bez kredytu. Wskazał, że w okresie objętym zarzutem komornik ściągnął od niego jakieś pieniądze więc nie jest pewien, czy nic nie płacił. Wskazał, że synowi nie działo się nic złego z tego względu, że on nie płacił alimentów, gdyby tak było to pożyczylby pieniądze od rodziny. Wskazał, że licytacja jego większego mieszkania miała zostać dokonana celem zaspokojenia zobowiązań alimentacyjnych i innych. Wyjaśnił, że zawarł ugody z bankami (...) S.A., MBankiem i Wspólnotą G. w odniesieniu do niepłacenia czynszu. Wskazał, że od 2008-2009r. zaczęły się jego problemy finansowe i do 2011 r. żył z oszczędności, ok 800 tys. zł, które przeznaczał na utrzymanie siebie, dzieci i firm, zaś w 2011-2012r. nie miał już pieniędzy. Wskazał, że inicjatywa licytacji mieszkania (...) m.kw. wyszła od M. K., zaś on stracił na nim minimum 300 tys. zł, jednakże ona nie chciała się zgodzić na sprzedaż na wolnym rynku. Wskazał, że kilka razy podejmował próby rozmowy z M. K. w sprawie alimentów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że czyn zarzucany oskarżonemu wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. lub też jakiegokolwiek czynu zabronionego.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz w toku rozprawy głównej. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie było w sprawie spornym, że P. F., w okresie od kwietnia 2011 r. do 30 września 2011r. oraz od maja 2012 r. do 26 lipca 2013r. nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego względem F. F. poprzez nieregulowanie rat alimentacyjnych, okoliczność ta znajduje bowiem potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach oskarżonego jak i zeznaniach świadka M. K. jak i w zaświadczeniu o dokonanych wpłatach (k. 37) i karcie rozliczeniowej (k. 38). Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim wskazał, że uregulował wszystkie zaległości wraz z odsetkami oraz uiszcza bieżące raty alimentacyjne oraz na okoliczność jego złej sytuacji finansowej w okresie objętym zarzutem powyższe znajduje bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków A. F. i M. Ż. oraz zaświadczeniu o dokonanych wpłatach (k. 37), karcie rozliczeniowej (k. 38), informacji z Biura (...) (k. 168-191), informacji od Naczelnika Urzędu Skarbowego (k. 193, k. 243), informacji z Urzędu Skarbowego (k. 275-277), informacji z ZUS (k. 284), z akt sprawy Kmp 34/11: wnioski (k. 1-2), wnioski (k. 410-411), postanowienie (k. 416). Sąd uznał za wiarygodne również wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim wskazał on, że w okresie objętym zarzutem regularnie widywał się z synem zgodnie z orzeczeniem Sądu, zaś gdy syn był pod jego opieką zapewniał mu pełne wyżywienie, a także rozrywki i drobne prezenty dostosowane do możliwości finansowych, albowiem w tym zakresie jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. F..

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. w zakresie w jakim wskazał, iż P. F. nie uiszczał należnych alimentów, zajmował się jednak synem w okresie objętym zarzutem. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za niewiarygodne. Zdaniem Sądu M. K. była w stanie sama, bez zwiększonego wysiłku zaspokoić podstawowe potrzeby dziecka w okresie objętym zarzutem. Nadto nie umknęło uwadze Sądu, iż M. K. zawyżała niektóre z kosztów utrzymania, wskazując w postępowaniu przygotowawczym, iż świadczenia za mieszkanie wynoszą ok. 2 tys. zł, zaś w toku rozprawy głównej wskazała kwotę 700 zł, rozbieżnie podawała również kwotę spłaty kredytu konsumpcyjnego w toku postępowania przygotowawczego wskazując kwotę 1 200 zł, zaś w toku rozprawy głównej 1 500 zł. Nadto M. K. wskazała, iż ma służbowy telefon oraz samochód, a więc nie ponosi kosztów ich utrzymania. Zdaniem Sądu nie jest więc w

najmniejszym stopniu prawdopodobnym aby M. K. nie była w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb dziecka, nie rezygnowała przy tym z zaspakajania swoich potrzeb oraz nie zwiększała swoich wysiłków.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. Ż. na okoliczność kontaktów oskarżonego z synem, oraz złej sytuacji finansowej P. F., zeznania tego świadka są spójne i logiczne a także korespondują w zakresie kontaktów oskarżonego z synem, z zeznaniami P. F., M. K. i Z. F., zaś w zakresie dotyczącym złej sytuacji finansowej oskarżonego, z zeznaniami A. F. oraz z informacją z Biura (...) (k. 168-191), informacją od Naczelnika Urzędu Skarbowego (k. 193, k. 243), informację z Urzędu Skarbowego (k. 275-277), informację z ZUS (k. 284)

Pomimo, iż świadek A. F. nie miała wiedzy dotyczącej niniejszej sprawy, Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne na okolicznej złej sytuacji finansowej oskarżonego. Sąd dał wiarę również wiarę zeznaniom Z. F. na okoliczność kontaktów P. F. z synem, w pozostałym zakresie świadek nie miał wiedzy dotyczącej sprawy. Z uwagi na niepełną wiedzę tych świadków Sąd uznał je za przydatne do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jako uzupełniające w stosunku do pozostałego uznanego za wiarygodny materiału dowodowego.

Dołączone do akt dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem ich autentyczność, moc dowodowa i pochodzenie od uprawnionych organów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw aby czynić to z urzędu.

Zdaniem Sądu wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie przewodu sądowego wykazały, że całokształt ustalonych w toku niniejszego postępowania zachowań oskarżonego przy uwzględnieniu kontekstu sytuacyjnego całej sprawy nie daje podstawy do stwierdzenia, aby P. F. uporczywie uchylał się od obowiązku płacenia rat alimentacyjnych na rzecz F. F. do rąk M. K., czym naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. ani żadnego innego czynu zabronionego.

Przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto uporczywie uchyla się od ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie m.in. osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sprawcą tego przestępstwa może być tylko osoba mocą ustawy lub orzeczenia zobowiązana do takiej opieki. Przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem skutkowym z zaniechania i polega na uporczywym uchylaniu się od wykonywania obowiązku opieki, poprzez nielożenie na utrzymanie osoby uprawnionej. Sam fakt niewykonywania obowiązku, o którym mowa w treści art. 209 § 1 k.k. nie jest równoznaczne z uchylaniem się od niego i to uporczywym.

W pojęciu „uchyla” zawarty jest negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona ciążącego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. Czynu określonego w art. 209 § 1 k.k. dopuszcza się tylko ten, kto mógł wykonać ciążący na nim obowiązek, ale tego nie chce. „Uporczywość uchylania się” polega na czynieniu tego przez pewien okres czasu. Zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego okres wstrzymywania się od płacenia rat lub płacenia ich nieregularnie nie może być krótszy niż 3 miesiące.

„Przez uporczywość rozumie się zachowanie długotrwałe, powtarzalne, nacechowane złą wolą i nieustępliwością” (por. wyrok SN z 27 II 1996r., II KRN 200/95, Prok. i Pr. 1996, nr 10; por. także wyrok SN z 17 IV 1996r., Prok. i Pr. 1996r., nr 11, poz. 4). Uporczywość wyraża też psychiczne nastawienie sprawcy, który uchyla się od obowiązku wykonania świadczeń alimentacyjnych, pomimo realnej możliwości ich spełnienia (tak SN w postanowienie z dnia 14 października 2002 r. w spr. II KKN 409/00). Przestępstwo niealimentacji jest przestępstwem materialnym. Skutkiem, od którego zależy dokonanie tego przestępstwa jest narażenie osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych oznacza dostarczanie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania (wyżywienie, odzież, potrzeby higieniczne), ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych. (por. wyrok SN z 27 III 1987r., OSNPG 1987, nr 8, poz. 103). Do wypełnienia znamion tego przestępstwa wystarcza samo narażenie uprawnionego do alimentacji na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb.

W przedmiotowej sprawie, nie ulega wątpliwości, że oskarżony P. F. był zobowiązany z mocy ustawy (art. 128-133 k.r.o.), a nadto z mocy orzeczenia Sądu w sprawie V RC 166/11, do sprawowania opieki względem małoletniego F. F. poprzezłożenie na jego utrzymanie alimentów w łącznej kwocie 1 500 złotych miesięcznie. Pomimo tego, że P. F. nie uiszczał żadnych kwot tytułem spłaty zobowiązań alimentacyjnych w okresie od kwietnia 2011 r. do 30 września 2011 r. oraz od maja 2012 r. do 26 lipca 2013 r. w ocenie Sądu jego zachowanie nie nosi znamion uporczywości. Oskarżony bowiem od 4 października 2011 r. w nieregularnych odstępach czasu oraz w różnych kwotach spłacał zarówno zaległe jak i bieżące alimenty, zaś w rezultacie w dniu 9 stycznia 2013 r. spłacił całość zadłużenia wraz z odsetkami. Nadto w całym okresie objętym zarzutem P. F.łożył na utrzymanie małoletniego F. F. poprzez osobistą opiekę nad nim, gdy ten był pod jego opieką, ponosząc przy tym koszty jego utrzymania, rozrywek i drobnych prezentów. W ocenie Sądu pomimo niewywiązywania się przez oskarżonego z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego poprzez uiszczanie kwot zasądzonych tytułem alimentów oskarżony wywiązywał się z ciążącego na nim obowiązku opieki poprzez ponoszenie kosztów utrzymania małoletniego oraz sprawowanie osobistej opieki nad nim gdy ten przebywał pod jego opieką.

Zdaniem Sądu, oskarżony wykazuje bardzo duże chęci uczestnictwa w wychowaniu syna i włożeniu na jego utrzymanie. Oskarżony ma również, pomimo konfliktu z M. K., pozytywny stosunek psychiczny do uiszczania jej należnych kwot tytułem alimentów, albowiem od 4 października 2011 r., a więc jeszcze przed złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa, wpłacał on Komornikowi środki, mając świadomość, że zostaną one pobrane tytułem świadczeń alimentacyjnych.

W ocenie Sądu oskarżony chciał i wykazywał chęci wywiązywania się z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego jednak z uwagi na problemy finansowe spowodowane przez sytuację gospodarczą, podjął próby znalezienia pracy i przebranżowienia się, zaś przy ciążących na nim zobowiązaniach kredytowych nie miał możliwości spłaty zasądzonych kwot.

Reasumując powyższe brak jest podstaw do uznania, że działanie oskarżonego wyrażające się w nieuiszczaniu rat alimentacyjnych stanowiło uporczywe uchylanie się od tego obowiązku, brak jest bowiem jakichkolwiek przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie, że P. F. miał negatywny stosunek do obciążającego go obowiązku opieki oraz realną możliwość ich zapłaty. W ocenie Sądu P. F. chciałłożyć na utrzymanie syna i wobec niemożności zapłaty zasądzonych rat alimentów, czynił to poprzez sprawowanie osobistej opieki nad nim, a w miarę możliwości dążył do spłaty wynikłych z tego tytułu zaległości oraz zapłaty bieżących rat.

Nadto brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że działanie oskarżonego naraziło małoletniego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych albowiem oskarżony, w czasie gdy przebywał u niego, zaspokajał wszystkie jego potrzeby: zapewniał mu wyżywienie, nadto, w miarę możliwości finansowych, dbał o zapewnienie rozrywki dla niego rozrywki, zabierając go do kina, na spacer, na lepienie bałwana i zjeżdżanie z górki a także w miarę możliwości na wakacje, kupował mu także drobne prezenty, nadto P. F. miał świadomość, że M. K. jest w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby syna.

Z powyższych względów, uznając, że w zachowaniu oskarżonego brak jest znamion czynu zabronionego, Sąd oskarżonego uniewinnił, czego konsekwencją było przejęcie kosztów procesu na rachunek Skarbu Państwa, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 k.p.k.

Oświadczam, że jest to pierwszy projekt Asystenta M. C.